

Andrzej Turczyn

ul. Zwycięstwa 46/4D

75-038 Koszalin

e-mail: andrzej@turczyn.pl

(podmiot wnoszący petycję)

Sejm RP

ul. Wiejska 4/6/8

00-902 Warszawa

(organ władzy publicznej)

PETYCJA W INTERESIE PUBLICZNYM

1. Na podstawie art. 2 ust. 1, art. 2 ust. 2 pkt. 1 i art. 9 ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o petycjach, wnoszę petycję w interesie publicznym, której przedmiotem jest żądanie zmiany przepisu prawa tj. art. 25 kodeksu karnego w sposób opisany w załączniku, nazwanym projekt ustawy o zmianie ustawy kodeks karny;
2. Na podstawie art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o petycjach, wyrażam zgodę na ujawnienie petycji na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję wraz z danymi osobowymi podmiotu wnoszącego petycję;

Andrzej Turczyn

Załączniki:

projekt ustawy o zmianie ustawy kodeks karny

**PROJEKT USTAWY O ZMIANIE USTAWY
– KODEKS KARNY (ZMIANY W ART. 25)**

U S T A W A

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks karny

Art. 1. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 25:

a) po § 3 dodaje się § 3a w brzmieniu:

„§ 3a. Nie podlega karze także ten kto przekracza granice obrony koniecznej, jeżeli dobrem zagrożonym zamachem jest bezpieczeństwo powszechne, życie, zdrowie, wolność, wolność seksualna lub mienie, gdy zamach na mienie połączony jest z użyciem przemocy lub wdarcie się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia lub ogrodzonego terenu.”

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

¹ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1997 r. Nr 128, poz. 840, z 1999 r. Nr 64, poz. 729 i Nr 83, poz. 931, z 2000 r. Nr 48, poz. 548, Nr 93, poz. 1027 i Nr 116, poz. 1216, z 2001 r. Nr 98, poz. 1071, z 2003 r. Nr 111, poz. 1061, Nr 121, poz. 1142, Nr 179, poz. 1750, Nr 199, poz. 1935 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 25, poz. 219, Nr 69, poz. 626, Nr 93, poz. 889 i Nr 243, poz. 2426, z 2005 r. Nr 86, poz. 732, Nr 90, poz. 757, Nr 132, poz. 1109, Nr 163, poz. 1363, Nr 178, poz. 1479 i Nr 180, poz. 1493 oraz z 2006 r. Nr 190, poz. 1409, Nr 218, poz. 1592 i Nr 226, poz. 1648.

UZASADNIENIE

W projekcie dokonano zmiany dotyczącej określonego w art. 25 Kodeksu karnego kontratypu obrony koniecznej.

Przepis ten był wprawdzie przedmiotem dokonanych, jak i projektowanych nowelizacji, jednak zdaniem projektodawców zmiany te w sposób niewystarczający uwypukliły sens poszerzenia granic obrony koniecznej.

Celem nowelizacji jest przesunięcie akcentu ze sfery emocjonalnej osoby odpierającej zamach na mający charakter zobiektywizowany przedmiot zamachu.

Nowelizacja ma za zadanie w sposób jasny i niebudzący wątpliwości dać obywatelom możliwość ochrony podstawowych wartości porządku społecznego przed bezprawnymi zamachami z uwzględnieniem jedynie przedmiotu ataku napastnika.

Jedną z przyczyn nowelizacji jest ciągle powracający temat stawiania zarzutów karnym osobom, które chronią siebie, swoje mienie i porządek społeczny przed bezprawnymi zamachami ze strony osób trzecich.

Jak zauważa się w doktrynie prawa: *„Trudna do oszacowania jest ilość takich błędnych decyzji, które nie dotarły do SN. Jeszcze trudniej jest ocenić społeczne szkody spowodowane zaniechaniem obrony, nieudzieleniem pomocy napadniętemu lub nieskuteczną obroną z powodu wyboru najłagodniejszego środka obrony, spowodowanego restrykcyjną interpretacją wymogu „współmierności” przez sądy*². Ten sam autor zauważa słusznie, że *„wykazane wyżej rozbieżności w orzecznictwie skutkują przykrymi i niesłusznymi konsekwencjami dla broniących się osób – od długotrwałego procesu po pozbawienie wolności w ramach tymczasowego aresztowania*³.

Nowelizacja ma również za zadanie prewencję ogólną wyrażającą się w konieczności „liczenia się” przez napastników z prawem każdego obywatela do

² T. Tabaszewski, Eksces intensywny obrony koniecznej w orzecznictwie, Prokuratura i Prawo 12/2010, s. 74.

³ ibidem, s. 75.

powstrzymania zamachu bez względu na wystąpienie strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu, jak to ma miejsce w obecnym stanie prawnym.

Nowelizacja ma jednocześnie zachęcić obywateli to przeciwdziałania aktom przemocy ze strony napastników bez strachu przed poniesieniem z tego tytułu odpowiedzialności karnej.

Istotne jest również, podnoszone przez poprzednich projektodawców zmian przepisów o obronie koniecznej, wyeliminowanie negatywnych odczuć społecznych związanych z takimi przypadkami stosowania prawa, w których faktycznie większą dolegliwość karną ponosi osoba broniąca społecznie uznanych wartości niż napastnik w wartości te godzący.

W końcu nowelizacja ma za zadanie ochronę obywateli przed uznaniowymi działaniami organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości przy interpretacji niejasnych i niedookreślonych zwrotów w postaci strachu i wzburzenia, które dodatkowo mają być usprawiedliwione okolicznościami zamachu.

W przypadku zaproponowanej zmiany przepisu art. 25 k. k. poprzez dodanie § 3a o treści wskazanej powyżej, organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości nie będą ustalały stanu emocjonalnego osoby odpierającej zamach, ani okoliczności zamachu, a jedynie fakt, czy zamach był bezprawny i czy godził w wyliczone w tym przepisie dobra prawne, a także czy przy zamachu na mienie nastąpił w sposób lub w miejscu wskazanym w ww. przepisie.

Zgodnie z § 3a dodanym do art. 25 Kodeksu karnego, w sytuacji gdy przekroczenie granic obrony koniecznej nastąpi przy odpieraniu bezprawnego zamachu godzącego w bezpieczeństwo powszechne, życie, zdrowie, wolność, wolność seksualną lub mienie, a w przypadku zamachu na mienie sprawca będzie działał z użyciem przemocy lub w miejscu, które najogólniej nazwać można domostwem zaatakowanego, następować będzie uchylenie karalności czynu osoby odpierającej zamach w zasadzie bez względu na sposób wybranego przez zaatakowanego sposobu obrony i konsekwencji jakie ta obrona przyniosła napastnikowi ze śmiercią włącznie.

Autorzy projektu wychodzą z założenia, że atak napastnika na wskazane w projektowanym przepisie dobra prawne jest na tyle społecznie szkodliwy, że usprawiedliwione jest podjęcie wszelkich środków mających na celu powstrzymanie napastnika przed zamachem.

Projekt uzasadniają przede wszystkim rozbieżności między praktyką prokuratur i sądów, a wykładnią przyjętą w literaturze i orzecznictwie SN, które przejawiają się w rażącym ograniczaniu prawa do obrony koniecznej przez ocenę zdarzeń z punktu widzenia ich skutków (ex post), podczas gdy prawidłowa jest ocena ex ante, która powoduje, że Sąd Najwyższy i Sądy Apelacyjne często przyjmują zaistnienie tego kontratypu w sytuacjach, gdy prokuratury i sądy pierwszej instancji dopatrywały się ekscesu.

W pracy Pawła Bachmata „Instytucja obrony koniecznej w praktyce prokuratorskiej i sądowej”, autor ten wskazuje, że w badanych przypadkach na etapie postępowania przygotowawczego w 95,1 % przypadków osobie działającej w ramach obrony koniecznej stawiano zarzut popełnienia przestępstwa, bez jakiegokolwiek odniesienia do obrony koniecznej. W 4,9 % przypadków osobie działającej w obronie koniecznej stawiano zarzut popełnienia przestępstwa z przekroczeniem granic obrony koniecznej. Wszystkie sprawy zakończyły się złożeniem aktu oskarżenia, a w nich w 86,4 % przypadków, wobec osoby broniącej się, pozostał zarzut popełnienia przestępstwa bez związku z obroną konieczną. W pozostałych przypadkach akt oskarżenia uwzględniał obronę konieczną w tym zakresie, że formułowano zarzut popełnienia przestępstwa z przekroczeniem zasad obrony koniecznej. Autor formułuje ocenę w sposób następujący: *„Jeżeli bowiem w 86,4% badanych spraw organ prowadzący postępowanie postawił oskarżonemu zarzut popełnienia przestępstwa, nie dopatrując się w jego zachowaniu chociażby przekroczenia granic obrony koniecznej, sąd zaś, oceniając to samo zdarzenie, uniewinnił oskarżonego na zasadzie art. 25 § 1 k.k. lub skazał za działanie w warunkach ekscesu obrony (co w tym drugim przypadku nie pozostaje przecież bez wpływu na wysokość wymierzonej kary, a czasami w ogóle na jej wymierzenie), oznacza to, że w 86,4% spraw z zakresu obrony koniecznej kwalifikacja prawna przyjęta w akcie oskarżenia była tenden-*

*cyjna, niezgodna z prawdą materialną, błędna i wreszcie krzywdząca dla osób, które wystąpiły w obronie dóbr zagrożonych bezprawnym zamachem.*⁴

I. Aktualna wykładnia i stosowanie art. 25 k.k.

W powszechnym odbiorze utrwalone jest przekonanie, że „przestępca jest lepiej chroniony przez prawo niż jego ofiara”. Opinia to odnosi się najczęściej do sytuacji obrony koniecznej i skomplikowanej sytuacji prawnej tego, kto z „prawa do obrony” korzysta. Prawo do obrony jest w naszym kręgu kulturowym uważane za jedno z ważniejszych praw i większość jego ograniczeń uznawanych jest za niezgodne z intuicyjnie definiowanym poczuciem sprawiedliwości.⁵ *„Konsekwencją takiej postawy jest ocena, iż prawo faworyzuje dobro napastnika kosztem dobra napadniętego. Związane z tą oceną jest poczucie krzywdy u zaatakowanego*⁶.

Zasadniczym prawnym ograniczeniem reakcji na atak jest warunek *„współmierności sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu”*. Należy wskazać, że w polskiej doktrynie prawa karnego i orzecznictwie SN ugruntowały się zasadniczo dwa stanowiska w zakresie interpretacji *„współmierności”* sposobu obrony. Pierwsze – przeważające – stanowisko nakłada na napadniętego obowiązek wyboru najmniej dotkliwego środka obrony spośród środków skutecznych⁷. Niezbędnym zdroworozsądkowym uzupełnieniem tego stanowiska jest twierdzenie, że do skutecznej obrony konieczny jest element przewagi działań obronnych nad atakiem, gdyż przy ścisłej *„współmierności”* między intensywnością zamachu, a intensywnością obrony zachodziłaby *„tylko społecznie niepożądana wzajemność, a nie skuteczna obrona”*⁸. Stąd precyzyjne i racjonalne sformułowanie tego stanowiska przez m. in. A. Marka, iż warunek współmierności sposobu

⁴ P. Bachmat, Instytucja obrony koniecznej w praktyce prokuratorskiej i sądowej, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2003.

⁵ M. Szafraniec, Przekroczenie granic obrony koniecznej w polskim prawie karnym, Kraków 2004, s. 77.

⁶ T. Tabaszewski, Eksces intensywny obrony koniecznej w orzecznictwie, Prokuratura i Prawo 12/2010, s. 72

⁷ Np. wyrok z dnia 21 maja 1975 r., II KR 372/74, OSNPG 1975, nr 10, poz. 94; wyrok z dnia 19 marca 1982 r., III KR 31/82, OSNPG 1982, nr 1, poz. 142; wyrok z dnia 14 czerwca 1984 r., I KR 123/84, OSNPG 1985, nr 4, poz. 142; wyrok z dnia 14 czerwca 1984 r., I KR 124/84, OSNPG 1985, poz. 51.

⁸ Wyrok z dnia 10 stycznia 1969 r., IV KR 234/68, OSNKW 1969, nr 7–8, poz. 80.

obrony nakłada obowiązek wyboru najłagodniejszego spośród równie skutecznych środków obrony⁹.

Drugie z nich zakłada dopuszczalność używania wszelkich dostępnych sposobów skutecznego odparcia zamachu¹⁰. Konsekwencją tego poglądu jest założenie, iż *„działającego w obronie koniecznej nie obowiązuje zachowanie jakiegś kolejności w wyborze środków (przedmiotów), może on odeprzeć zamach wszelkimi dostępnymi w konkretnej sytuacji środkami obrony”*¹¹. Powyższe stanowiska opierają się na konkluzji, iż eksces intensywny zachodzi przy użyciu bardziej szkodliwego dla napastnika środka obrony, spośród równie skutecznych. Oznacza to prawo do użycia środka najskuteczniejszego (gdyż nie można nakładać obowiązku wyboru środka mniej skutecznego i jednocześnie uznawać prawa do skutecznej obrony) i obowiązek wyboru środka najmniej niebezpiecznego spośród tak wyodrębnionej grupy środków. Ocena czy zachodzi eksces intensywny jest jedną z najtrudniejszych w procesie stosowania prawa karnego. Jak wskazuje przegląd praktyki orzeczniczej w tym zakresie dokonany przez T. Tabaszewskiego sądy zbyt rzadko stosują zdroworozsądkowe kryteria oceny współmierności sposobu obrony wypracowane przez SN.¹² I tak autor ten wskazuje: *„Wzorcowym przykładem może być sprawa Jerzego Ż., który 20 sierpnia 1977 r. został skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za zabójstwo dokonane w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej. Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy uznał, że oskarżony był uprawniony do użycia noża jako środka obrony, „ale do odparcia ataku wystarczyłoby uderzenie o znacznie mniejszej sile skierowane w inną część ciała (Jerzy Ż. dźgnął napastnika w klatkę piersiową – dop. autora), które obezwładniłoby napastnika bez pozbawienia go życia”. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 4 kwietnia 1978 r. uniewinnił Jerzego Ż., uznając, że działał on w granicach obrony koniecznej. „Wymaganie od działającego w obronie koniecznej, aby odpierając zamach na*

⁹ A. Marek, *Obrona konieczna w prawie karnym. Teoria i orzecznictwo*, Warszawa 2008, s. 115–116; por. wyrok z dnia 11 lipca 1974 r., VI KRN 34/74, OSNKW 1974, nr 11, poz. 198.

¹⁰ T. Tabaszewski, *Eksces intensywny obrony koniecznej w orzecznictwie*, Prokuratura i Prawo 12/2010, s. 72, podobnie np. wyrok z dnia 19 kwietnia 1982 r., II KR 67/82, *Gazeta Prawnicza* 1983, nr 4, s. 8.

¹¹ Wyrok z dnia 3 lipca 1969 r., IV KR 118/69, OSPiKA 1970, nr 1, poz. 10; podobnie wyrok z dnia 4 listopada 1938 r., 2K 2596/37, *Zb. O.* 1939, nr 6, poz. 148.

¹² T. Tabaszewski, *Eksces intensywny obrony koniecznej w orzecznictwie*, Prokuratura i Prawo 12/2010, s. 72

*swoje życie w warunkach, kiedy jedynym środkiem obrony było niebezpieczne narzędzie, np. nóż, tak miarkował siłę uderzenia i miejsce zadania ciosu, aby cios był i obezwładniający natychmiast, i nie groził życiu napastnika, byłoby ograniczeniem prawa do obrony koniecznej*¹³.

Bardzo istotnym elementem tego orzeczenia jest spostrzeżenie SN, iż skuteczność użycia niebezpiecznego środka (tj. cios obezwładniający natychmiast) jest sprzeczna z wymogiem „miarkowania” sposobu obrony (zwłaszcza z powinnością wyboru łagodniejszego sposobu obrony). Pierwszeństwo należy dać zasadzie skutecznej obrony, która pozwala na „użycie każdego niezbędnego środka” do odparcia zamachu. Niezbędność użycia radykalnego środka należy oceniać, uwzględniając subiektywną stronę stosowania prawa do obrony (obok obiektywnej). Właściwa jest ocena z pozycji *ex ante*, „a nie z pozycji skutków, jakie ta obrona spowodowała dla napastnika.

Z wielu innych orzeczeń SN stwierdzających, iż ekscesu intensywnego jednak nie było, a skazany działał w granicach obrony koniecznej, jednym z ostatnich jest postanowienie z dnia 3 stycznia 2002 r. Przyczyną błędu również była ocena *ex post*, zamiast *ex ante*. Ten i podobne przypadki¹⁴ zakończyły się – po kilku miesiącach (a czasami nawet latach) wieloinstancyjnego procesu – uniewinnieniem ludzi, których i tak pozbawiono wolności, stosując wobec nich tymczasowe aresztowanie (średnio od 3 do 9 miesięcy).

Autorzy projektu podzielają opinie, że niezwykle trudna jest do oszacowania ilość takich błędnych decyzji, które nie dotarły do SN. A praktycznie niemożliwe do oszacowania są społeczne szkody spowodowane zaniechaniem obrony, nieudzieleniem pomocy napadniętemu lub nieskuteczną obroną z powodu wyboru najłagodniejszego środka obrony, spowodowanego niezwykle restrykcyjną interpretacją wymogu „współmierności” przez sądy.

¹³ Por. wyrok z dnia 4 kwietnia 1978 r., sygn. III KR 40/78, OSNKW 1978, nr 11, poz. 127; teza powtórzona w wyroku SA w Poznaniu z dnia 14 stycznia 1992 r., sygn. II AKr 2/92, OSA 1992, nr 4, poz. 26.

¹⁴ Postanowienie z dnia 3 stycznia 2002 r., IV KKN 635/97, OSNKW 2002, nr 5–6, s. 77; wyrok z dnia 29 września 1971 r., II KR 183/71, OSNKW 1972, nr 1, poz. 11; wyrok z dnia 4 lutego 1972 r., IV KR 337/71, OSNKW 1972, nr 5, poz. 83; wyrok z dnia 11 sierpnia 1972 r., II KR 109/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 29; wyrok z dnia 12 lutego 1973 r., I KR 346/72, OSNKW 1973, nr 7–8, poz. 94; wyrok z dnia 27 lipca 1973 r., IV KR 153/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 5; wyrok z dnia 11 lipca 1974 r., VI KRN 34/74, OSNKW 1974, nr 11, poz. 198; wyrok z dnia 30 września 1975 r., VI KRN 39/75, OSNKW 1976, nr 2, poz. 23; wyrok z dnia 21 listopada 1977 r., IV KR 220/77, OSNKW 1978, nr 2–3, poz. 20; wyrok z dnia 4 kwietnia 1978 r., III KR 40/78, OSNKW 1978, nr 11, poz. 127; wyrok z dnia 11 lutego 1982 r., II KR 8/82, OSNKW 1982, nr 4–5, poz. 18 i in.

„Inną kategorię wadliwych orzeczeń o ekscesie intensywnym stanowią wyroki sądów I instancji trafnie zmienione przez sądy apelacyjne”¹⁵. Za przykład może posłużyć sprawa o sygn. II AKa 56/04 dotycząca oskarżenia Stanisława S. o zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Artur G. – zięć Stanisława S. – przyszedł nietrzeźwy do mieszkania teścia, domagał się od niego pieniędzy na alkohol, a po odmowie groził, że zabije swoją żonę, wziął siekierę i młotek, a potem zaczął jej szukać. Oskarżony interweniował w obronie córki, odbierając zięciowi wyżej wymienione narzędzia. W trakcie awantury Artur G. ponowił żądanie wydania mu pieniędzy na alkohol, a następnie powalił teścia na podłogę, zaczął go bić, kopać i dusić. Stanisław S. – człowiek w wieku 62 lat, po przebytym zawale serca i wylewie krwi do mózgu – nie mogąc się obronić gołymi rękami przed młodszym i silniejszym zięciem, chwycił nóż kuchenny i, leżąc przyduszony na podłodze, dwukrotnie pchnął nim w plecy Artura G., który dopiero wtedy przestał go bić¹⁶.

„Sąd Okręgowy w Krakowie przyjął, że oskarżony działał w sytuacji obrony koniecznej, której granice przekroczył (art. 25 § 2 k.k.) i wymierzył karę – nadzwyczajnie złagodzoną – 3 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że Stanisław S. bronił się „ponad miarę”, ponieważ zadał dwa ciosy – zamiast jednego – ze zbyt dużą siłą w newralgiczne miejsca ciała.

Wyżej opisany wyrok zaskarżano i Sąd Apelacyjny w Krakowie uniewinnił oskarżonego, przyjmując, iż działał on w granicach obrony koniecznej. Argumentacja sądu odwoławczego akcentowała skuteczność prawa do obrony i konieczność oceny niebezpieczeństwa zamachu z pozycji *ex ante*. Sąd trafnie wskazał, że nie należy napadniętemu czynić zarzutu, iż mógł on wyrządzić napastnikowi szkodę mniejszą niż rzeczywiście powstała, ponieważ oskarżony nie mógł przewidzieć, czy zadanie jednego ciosu powstrzymałoby Artura G., jeśli ten pomimo pierwszego uderzenia nożem dalej atakował. Natomiast miarkowanie siły ciosów nie gwarantowałoby skuteczności obrony. Lżejsze uderzenie mogło doprowadzić do rozjuszenia zranionego napastnika. Umiejscowienie zaś

¹⁵ M. Czapiak, Problematyka obrony koniecznej w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Krakowie – analiza krytyczna wybranych spraw w okresie od 2003 do 2007 r., Kraków 2007.

¹⁶ *Ibidem*, s. 4–5.

*ciosów wynikało z ograniczenia możliwości poruszania się napadniętego, przyściśniętego do podłogi, a zatem miało przypadkowy charakter*¹⁷.

Wskazany wyżej zakres rozbieżności w orzecznictwie niejednokrotnie powoduje dramatyczne konsekwencje dla osób intuicyjnie podejmujących obronę konieczną. Osoby te niejednokrotnie są stygmatyzowane wskutek długotrwałego procesu, a niejednokrotnie pozbawiane wolności poprzez stosowanie aresztu tymczasowego. Jak wskazuje powołana wyżej analiza orzecznictwa: *Najczęściej popełnianym błędem jest dokonywanie oceny niebezpieczeństwa zamachu bez uwzględnienia elementów subiektywnych i z pozycji ex post przez przyzmat skutków obrony*. Zdaniem autorów projektu poczucie sprawiedliwości wyrównawczej wymaga wyeliminowania ryzyka wadliwej interpretacji art. 25 § 2. Kodeksu karnego. dotyczącej „współmierności sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu” poprzez uchylenie karalności ekscesu intensywnego gdy zagrożone zamachem są dobra osobiste stojące na czele hierarchii wartości oraz mienie jednakże z ograniczeniem do przypadków obrony domostwa, które nie noszą znamion rażącego ekscesu.

II. Cel nowelizacji

Aktualne jednokierunkowe ujęcie obrony koniecznej generuje szereg praktycznych problemów w interpretacji przepisów regulujących obronę konieczną w przypadku tak nieporównywalnych dóbr jak np. życie i mienie. Należy zgodzić się z tezą prezentowaną przez T. Tabaszewskiego, że doktryna prawa karnego, chcąc uniknąć absurdalnych zastosowań prawa do obrony koniecznej w sytuacjach nietypowych (np. strzał z broni palnej, oddany przez inwalidę do dziecka kradnącego jabłko w sadzie – jedyny sposób obrony jabłek w tej sytuacji), wypracowała zbyt szerokie ograniczenie obrony koniecznej stosowane także do sytuacji klasycznej agresji. Stąd, też projektodawcy wychodzą z założenia, że wyłącznie oddzielne uregulowanie prawa do obrony życia i podstawowych dóbr osobistych oraz domostwa przywróci postulowaną od lat funkcjonalność i społeczną akceptację instytucji obrony koniecznej. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, iż proponowana zmiana dzięki spójności aksjologicznej sprowadzającej się

¹⁷ Ibidem, s. 5.

w pewnym uproszczeniu do wzmożonej ochrony życia i domostwa przed bezprawnym zamachem jest niezwykle czytelna i stanowić może łatwo przyswajalny komunikat dla wszystkich jej adresatów. Argument ten jest o tyle istotny, że obecna regulacja w odczuciu społecznym jest w wysokim stopniu nieczytelna i nie sprzyja budowaniu zaufania do organów stosujących prawo. Proponowane przez autorów rozdzielenie katalogu dóbr chronionych występuje w prawie karnym USA, w którym powszechnie przyjmuje się, że zaatakowany ma prawo do czynnego odpierania zamachu na życie, zdrowie, wolność, a także mienie, jeśli jest on połączony z użyciem przemocy lub dokonaniem włamania¹⁸.

¹⁸ A. Marek, *Obrona konieczna...*, *op. cit.*, s. 12.